

Sygn. akt IX Ca 667/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z wniosku G. C.

z udziałem D. C.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 11 marca 2022 r., sygn. akt X Ns 119/20,

p o s t a n a w i a:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach 2 i 3 w ten sposób, że:

- w punkcie 2 ustalić, że udział w majątku wspólnym G. C. wynosi 70 %, a uczestnika D. C. 30 %,
- w punkcie 3 poprzez nadanie mu brzmienia:

„3. dokonać podziału majątku wspólnego G. C. i D. C. w ten sposób, że:

a). spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, wskazane w punkcie 1 a postanowienia przyznać wnioskodawczyni G. C. z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestnika D. C. kwoty 83.275,20 (osiemdziesiąt trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć 20/100) zł, płatnej w sześciu równych ratach po 13.879,20 złotych, co sześć miesięcy, poczynając od 30 września 2022 r., wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi:

- od kwoty 69.396 zł od dnia 1 października 2022 r. do dnia 30 marca 2023 r.,
- od kwoty 55.516,80 zł od dnia 31 marca 2023 r. do dnia 30 września 2023 r.,
- od kwoty 41.637,60 zł od dnia 1 października 2023r. do dnia 30 marca 2024 r.,
- od kwoty 27.758,40 zł od dnia 31 marca 2024 r. do dnia 30 września 2024 r.,
- od kwoty 13.879,20 zł od dnia 1 października 2024r. do dnia 30 marca 2025 r.,

z tym zastrzeżeniem, że:

- odsetki kapitałowe narosłe za czas pomiędzy płatnościami poszczególnych rat będą spłacane przez wnioskodawczynię wraz z bieżącą ratą, tj. począwszy od drugiej raty,

- wnioskodawczyni każdorazowo ma możliwość wcześniejszego uregulowania zobowiązania w całości lub w części, co skutkować będzie odpowiednim zmniejszeniem należności odsetkowej,

- w przypadku uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat uczestnikowi przysługiwać będą odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane od pozostałej do uiszczenia części kapitału raty spłaty do dnia zapłaty,

b). składniki majątku opisane w punkcie 1 b-e postanowienia – środki na subkontach ZUS oraz jednostki uczestnictwa w OFE – przyznać w 70 % wnioskodawczyni G. C. i 30 % uczestnikowi D. C..”,

II. oddalić apelację w pozostałej części,

III. oddalić wnioski wnioskodawczyni i uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 667/22

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni G. C. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Olsztynie z wnioskiem o podział majątku wspólnego jej i uczestnika postępowania D. C.. Na tej podstawie wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) o wartości 200.000 zł. Wniosła przy tym o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym i uznanie, że udział wnioskodawczyni wynosi 90%, a uczestnika – 10% i dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wskazanej nieruchomości na wyłączną własność wnioskodawczyni i zasądzenie od niej na rzecz uczestnika postępowania spłaty proporcjonalnie do ustalony przez Sąd udziałów w majątku wspólnym. Ponadto wnioskodawczyni wniosła o ustalenie, że dokonała nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron w wysokości 16.000,00 zł oraz o rozliczenie w postępowaniu kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego w łącznej kwocie 3.181,83 zł jaką poniosła wnioskodawczyni od momentu ustania wspólności ustawowej i zasądzenie od uczestnika odpowiedniej kwoty proporcjonalnie do ustalonych przez Sąd udziałów wnioskodawczyni w majątku wspólnym. Wnioskodawczyni dodatkowo wniosła o rozłożenie na raty kwoty zasądzonej od niej spłaty oraz zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uczestnik postępowania D. C. wniósł o ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) o wartości 280.000,00 złotych, o oddalenie wniosku wnioskodawczyni o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnego oraz dokonanie podziału poprzez przyznanie wnioskodawczyni na wyłączną własność wskazanej nieruchomości i zasądzenie na jego rzecz spłaty w kwocie 140.000,00 złotych, w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postępowania. Ponadto wniósł o oddalenie żądania wnioskodawczyni co do rozliczenia nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny i kosztów utrzymania wspólnego lokalu. Uczestnik na wypadek rozliczania w postępowaniu kosztów utrzymania wspólnej nieruchomości wniósł o zasądzenie od wnioskodawczyni kwoty 48.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez wnioskodawczynię ze wspólnego mieszkania ponad swój udział w okresie od 16.06.2010 r. do 16.06.2020 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wyrokowania oraz ewentualnie przy rozliczeniach uwzględnienie dokonanej przez niego wpłaty na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w kwocie 2.704,25 zł, celem zaspokojenia wierzytelności zasądzonej solidarnie od stron nakazem zapłaty z dnia 11.01.2018 roku. Ponadto wniósł także o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Odnosząc się do zarzutu ustalenia nierównych udziałów w majątku

wspólnym podniósł zarzut przedawnienia żądania w tym zakresie. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia wnioskodawczyni o zwrot nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny, czynionych na 10 lat przed złożeniem wniosku o podział majątku wspólnego.

Pismem z dnia 12.08.2020 r. wnioskodawczyni zmodyfikowała żądanie w zakresie rozliczenia kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) ograniczając je do kwoty 31.291,61 zł. uiszczoną przez wnioskodawczynię w okresie od 01 stycznia 2009 r. do 03 grudnia 2019 r.

Pismem z dnia 10.03.2022 r. wnioskodawczyni wniosła o rozłożenie kwoty zasądzonej od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania tytułem spłaty na sześć rat płatnych co 6 miesięcy.

Uczestnik postępowania zgodził się na rozłożenie spłaty na raty lecz płatnych maksymalnie do sześciu miesięcy. W przeciwnym razie wniósł o przyznanie całości nieruchomości na jego rzecz z obowiązkiem wydania nieruchomości przez wnioskodawczynię.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie 1. ustalił, że w skład majątku wspólnego G. C. i D. C. wchodzi:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w O. przy ulicy (...) o wartości 277.584,00 złotych;

b) środki zgromadzone w okresie od 12 kwietnia 1997 roku do 29 grudnia 2005 roku przez wnioskodawczynię G. C. na Subkoncie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w W., na dzień 13 grudnia 2021 roku przedstawiające wartość 2.422,48 zł;

c) środki zgromadzone w okresie od 12 kwietnia 1997 roku do 29 grudnia 2005 roku przez uczestnika D. C. na Subkoncie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w W., na dzień 14 stycznia 2022 roku przedstawiające wartość 2.080,64 zł;

d) środki zgromadzone w okresie od 12 kwietnia 1997 roku do 29 grudnia 2005 roku przez wnioskodawczynię G. C. w otwartym funduszu emerytalnym A. OFE A. S. (1) z siedzibą w W. w wymiarze (...) jednostek rozrachunkowych, na dzień 14 stycznia 2022 roku przedstawiające wartość 3.537,54 zł;

e) środki zgromadzone w okresie od 12 kwietnia 1997 roku do 29 grudnia 2005 roku przez uczestnika D. C. w otwartym funduszu emerytalnym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w wymiarze (...) jednostek rozrachunkowych, na dzień 14 stycznia 2022 roku przedstawiające wartość 2.541,62 zł.

W punkcie 2. postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że udział w majątku wspólnym wnioskodawczyni G. C. wynosi 80%, a uczestnika D. C. 20%; w punkcie 3. postanowienia dokonał podziału majątku wspólnego G. C. i D. C. w ten sposób, że:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, wskazane w pkt 1. a) postanowienia przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni G. C., z obowiązkiem spłaty uczestnika D. C. kwotą 55.516,80 zł, płatną w 6 równych ratach po 9.252,80 złotych, co 6 miesięcy, pierwsza rata do końca czerwca 2022 roku, wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi:

- od kwoty 46.264,00 zł od 1 lipca 2022 roku do dnia płatności drugiej raty;

- od kwoty 37.011,20 zł od dnia następującego po dniu płatności drugiej raty do dnia płatności trzeciej raty;

- od kwoty 27.758,40 zł od dnia następującego po dniu płatności trzeciej raty do dnia płatności czwartej raty;

- od kwoty 18.505,60 zł od dnia następującego po dniu płatności czwartej raty do dnia płatności piątej raty;

- od kwoty 9.252,80 zł od dnia następującego po dniu płatności piątej raty do dnia płatności szóstej raty;

z tym zastrzeżeniem, że:

- w przypadku opóźnienia w płatności przekraczającej wysokość dwóch pełnych rat, całość pozostałego zadłużenia staje się natychmiast wymagalna, w pełnej wysokości;
- odsetki kapitałowe narosłe za czas pomiędzy płatnościami poszczególnych rat będą spłacane przez wnioskodawczynię wraz z bieżącą ratą, tj. począwszy od drugiej raty;
- wnioskodawczyni każdorazowo ma możliwość wcześniejszego uregulowania zobowiązania w całości lub w części, co skutkować będzie odpowiednim zmniejszeniem należności odsetkowej;
- w przypadku opóźnienia w płatności poszczególnych rat w miejsce odsetek ustawowych naliczane będą odsetki ustawowe za opóźnienie

b) składniki majątku opisane w pkt 1 b-e postanowienia – środki na subkoncie ZUS oraz jednostki uczestnictwa w OFE - przyznać w 80% wnioskodawczyni G. C. i w 20% uczestnikowi D. C..

Kolejno w punkcie 4. postanowienia Sąd Rejonowy oddalił wniosek wnioskodawczyni G. C. o ustalenie i rozliczenie poczynionych nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny; w punkcie 5. postanowienia oddalił wniosek wnioskodawczyni G. C. o rozliczenie kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego opisanego w pkt 1 a) postanowienia, w punkcie 6. oddalił wniosek uczestnika D. C. o zasądzenie od wnioskodawczyni G. C. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez wnioskodawczynię ze wspólnego mieszkania stron ponad przysługujący jej udział i w punkcie 7. oddalił wniosek uczestnika D. C. o zasądzenie od wnioskodawczyni G. C. należności spłaconej wobec Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. w dniu 25 stycznia 2018 roku.

W punkcie 8. postanowienia tenże Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. wynagrodzenia biegłego sporządzającego opinię w sprawie: a) od wnioskodawczyni G. C. kwotę 860,54 zł, b) od uczestnika D. C. kwotę 3442,15 zł i w punkcie 9. stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą we własnym zakresie pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: Wnioskodawczyni G. C. i D. C. zawarli związek małżeński przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w D. w dniu 12.04.1997 r. Strony przed zawarciem związku małżeńskiego znały się krótko. Z uwagi na zajście w ciążę z uczestnikiem to rodzice obu stron naciskały na zawarcie związku małżeńskiego. Z małżeństwa posiadają dwie córki – M. C. (1) urodzoną w dniu (...) i M. C. (2) urodzoną w dniu (...). W chwili zawarcia związku małżeńskiego wnioskodawczyni miała około 19 lat. W niedługim czasie po ukończeniu szkoły zawodowej w 1996 r. podjęła pracę w zakładzie fryzjerskim należącym do matki uczestnika postępowania W. C.. Wnioskodawczyni pracowała przez cały okres ciąży z pierwszą córką. Następnie przebywała na urlopie macierzyńskim w związku z narodzinami drugiej córki. Wnioskodawczyni wykorzystała urlop wychowawczy od 09.02.2002 do 09.02.2004 roku. Uczestnik przed zawarciem związku małżeńskiego z wnioskodawczynią pracował w następujących zakładach pracy: jako uczeń w Przedsiębiorstwie Handlowo Usługowym (...) w okresie od 01.09.1991 r. do 20.10.1991 r., w (...) S.A. w O. w okresie od 05.11.1991 r. do 30.06.1993 r., w Przedsiębiorstwie (...) w okresie od 21.09.1994 r. do 30.9.1994 r., u A. S. (2) w okresie od 31.07.1995 r. na okres wstępny, w (...) S.A. w O. w okresie od 22.11.1995 r. do 21.12.1995 r. Zatrudnienia te następowały na podstawie umów zlecenia lub krótkich umów o pracę. Pomimo podejmowania zatrudnienia przed zawarciem związku małżeńskiego, uczestnik nie wniósł do małżeństwa żadnych wartościowych aktywów ani oszczędności. Po ślubie małżonkowie mieszkali w domu rodzinnym wnioskodawczyni w M.. Wnioskodawczyni wówczas dojeżdżała do pracy w O., a córką opiekowała się w tym czasie matka i babcia wnioskodawczyni. Uczestnicy wyprowadzili się od rodziców wnioskodawczyni około 1999 r. Małżeństwo stron od początku nie układało się dobrze. Uczestnik często przebywał poza domem. Wnioskodawczyni w trakcie trwania małżeństwa nie mogła liczyć na znaczącą pomoc finansową ze strony uczestnika postępowania, który przez większość czasu nie pracował albo przebywał w zakładzie karnym. Małżonkowie korzystali zarówno z pomocy swoich rodzin jak i

pomocy społecznej. Rodzice uczestnika postępowania płacili za przedszkole dla dzieci stron. Nawet gdy małżonkowie mieszkali razem to uczestnik mało czasu przebywał w domu, przeważnie w nim spał i sporadycznie zajmował się dziećmi.

Jak ustalił Sąd I instancji, w prezencie ślubnym matka wnioskodawczynie T. M. umową sporządzoną w formie aktu notarialnego Rep. A. (...) darowała obojgu małżonkom w dniu 25.09.1997 r. nieruchomości oznaczoną w ewidencji gruntów jako działki nr (...) położoną w M., dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadził księgę wieczystą nr (...). Uczestnik postępowania w okresie od 28.06.1999 r. do 10.07.1999 r. zatrudniony był na umowie zlecenia w Firmie Handlowo (...). Pomiędzy czasowym podejmowaniem się prac zarobkowych uczestnik zajmował się handlem samochodami używanymi. W 1998 r. uczestnik postępowania po raz pierwszy został zatrzymany do odbycia kary pozbawienia wolności, którą odsiadywał w okresie od 14.08.1998 r. do 02.06.1999 roku. Wnioskodawczynie uzyskując niskie wynagrodzenie została pozbawiona jakiegokolwiek wsparcia, dlatego zdecydowała się na złożenie pozwu o alimenty w dniu 13.01.1999 r. Po opuszczeniu zakładu karnego uczestnik obiecał żonie zmianę swojego zachowania. Wnioskodawczynie nie rozstała się z mężem ze względu na ich wspólną córkę. Wycofała także złożony pozew o alimenty. Wnioskodawczynie po osadzeniu uczestnika postępowania w zakładzie karnym namawiała matkę do odwołania darowizny działek nr (...) na jego rzecz, lecz ta odmówiła, wskazując że sytuacja pomiędzy małżonkami jakoś się ułoży. Strony podjęły decyzję o rozpoczęciu budowy domu na darowanej im działce w M.. Strony uzyskały pozwolenie na budowę domu w dniu 13.07.1998 r., w czym pomógł im ojciec wnioskodawczynie. Strony dokonały zalania łąw fundamentowych i przerwały prace ogólnobudowlane. Za beton do budowy zapłacił ojciec uczestnika postępowania. Ich wniosek o przerwaniu robót został zgłoszony w dniu 30.07.1998 r. Od tego czasu żadne prace nie były prowadzone – z przyczyn finansowych i osobistych. W międzyczasie małżonkowie próbowali wznowić budowę. Aby uzyskać środki finansowe umową sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 22.07.1999 r. zbyli oni działkę nr (...) na rzecz E. B. za cenę 5000 zł. W lipcu 1999 roku uczestnik rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...), która od 2000 r. zaczęła przynosić znaczące dochody. Dla jej celów strony w dniu 14.03.2000 r. zawarły z (...) Bankiem (...) S.A. w O. umowę kredytu nr (...)r. na zakup środka transportu. Dodatkowo uczestnik zaciągnął również kredyt we (...) Banku (...) S.A. z dnia 13.04.2000 r nr (...) - (...).

Kolejno tenże Sąd ustalił, że umową darowizny w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 24.05.2000 r. matka wnioskodawczynie darowała jej do majątku osobistego działki ewidencyjne nr (...) położone w M. i objęte księgą wieczystą numer (...). Darowizna miała na celu poprawę sytuacji majątkowej córki i należyte jej zabezpieczenie finansowe. Wnioskodawczynie w dniu 10.08.2000 r. sprzedała działkę nr (...), za co uzyskała kwotę 10.000,00 zł. Małżonkowie w dniu 23.10.2001 roku wyprowadzili się z domu rodzinnego wnioskodawczynie i zamieszkali na stacji przy ul. (...) w O., znajdującego się w zasobach Spółdzielni (...). Stację tę musieli jednak dość szybko opuścić z uwagi na zaległości w płatnościach czynszu. Dlatego też tymczasowo strony zamieszkały u rodziców uczestnika postępowania. W listopadzie 2002 r. po wydaniu prawomocnego wyroku skazującego uczestnika na karę czterech lat pozbawienia działalności, zamknął on prowadzenie działalności gospodarczej. Z uwagi na zadłużenie wobec kontrahentów związane z prowadzoną działalnością gospodarczą wobec uczestnika postępowania toczyło się postępowanie egzekucyjne. Po urodzeniu się drugiej z córek, wnioskodawczynie przebywała na urlopie macierzyńskim, a następnie wychowawczym w okresie od 09.02.2002 r. do 09.04. 2004 r. W dniu 13.03.2002 r. małżonkowie na podstawie umowy Rep. (...) sprzedali wspólną nieruchomość, darowaną im przez matkę wnioskodawczynie stanowiącą działkę nr (...) za łączną kwotę 90.000 zł. na rzecz (...) Sp. z o.o. w O.. W dniu 14.03.2002 r. strony nabyły na podstawie umowy Rep. (...) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem nr (...), usytuowanego w budynku oznaczonym numerem (...) przy ul. (...) w O. za cenę 75.000 zł. Stan lokalu wymagał remontu. W kosztach jego przeprowadzenia partycypowali także rodzice wnioskodawczynie, którzy chociażby zakupili do niego panele i umeblowanie. W lokalu tym zamieszkała wnioskodawczynie wraz uczestnikiem i dziećmi. Ojciec uczestnika B. C. pomagał finansowo w spłacie kredytu zaciągniętego przez strony w Banku (...). W okresie od 12.06.2003 do 26.10.2004 dokonał z tego tytułu spłat w wysokości 9.910,00 zł. B. C. nie domagał się zwrotu ww. kwot ani od syna, ani od synowej. Uczestnik po raz kolejny odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 05.01.2004 r. do 14.09.2006 r. W okresach pomiędzy odbywaniem kar pozbawienia wolności uczestnik czasowo pracował, lecz szybko porzucał pracę. Uczestnik postępowania m.in. pracował w (...) S.A. na stanowisku drobiarz-ubojowiec w

dniach od 17-19.06.1997 r. W dniu 02.03.2004 r. wnioskodawczynie oraz matka uczestnika W. C. rozwiązały za porozumieniem stron zawartą przez nie umowę o pracę w Zakładzie (...). W okresie od kwietnia do czerwca 2004 r. wnioskodawczynie była zarejestrowana jako osoba bezrobotna w Miejskim Urzędzie Pracy w O.. Następnie w okresie od 16.08.2004 r. do 31.12.2004 r. wnioskodawczynie była zatrudniona na 1/2 etatu w (...) J. J., od lutego do maja 2005 w (...), w lipcu i sierpniu 2005 ponownie u J. J. i wreszcie od października do grudnia 2005 w N. J. T. Salon (...) w O..

Sąd Rejonowy ustalił, że po ponownym osadzeniu uczestnika w zakładzie karnym wnioskodawczynie w dniu 09.06.2004 roku wystąpiła do Sądu o orzeczenie rozwodu. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie sygn. akt VI RC 1577/04 z dnia 09.11.2005 roku, który uprawomocnił się w dniu 29.12.2005 r. W dniu 28.06.2005 r. pomiędzy wnioskodawczynią a H. G. doszło do zawarcia umowy zamiany na podstawie której wnioskodawczynie do majątku osobistego nabyła z powrotem działkę nr (...) w zamian działki (...) w M.. Następnie umową z dnia 02.09.2005 r. wnioskodawczynie przeniosła własność wskazanej działki na I. Z. za kwotę 6.000,00 zł. Po opuszczeniu zakładu karnego uczestnik tymczasowo mieszkał z wnioskodawczynią we wspólnym mieszkaniu stron. Samodzielnie mieszkał we wspólnej nieruchomości w latach 2007-2008, gdy wnioskodawczynie wyjechała do pracy za granicę na okres około pół roku, pozostawiając pod jego opieką córki. Wnioskodawczynie za granicą pracowała jako fryzjerka. Z wyjazdu zagranicznego wnioskodawczynie nie udało się przywieźć żadnych pieniędzy. W późniejszym okresie po orzeczeniu rozwodu w lokalu tym zamieszkiwali także partnerzy życiowi wnioskodawczynie. Po rozwodzie wnioskodawczynie bowiem na nowo ułożyła sobie życie i posiada oprócz dzieci uczestnika jeszcze dwójkę dzieci. W lokalu przy ul. (...) mieszka obecnie wnioskodawczynie wraz z mężem i dziećmi oraz jej córka M. H. z rodziną. Obecny partner wnioskodawczynie w lokalu tym mieszka od 2015 r. W okresie 12.04.1997 r. do 29.12.2005 r. wnioskodawczynie zgromadziła na subkoncie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych środki w wysokości 2422,48 zł., zaś uczestnik postępowania - 2080,64 zł. Wnioskodawczynie zgromadziła również środki w otwartym funduszu emerytalnym A. OFE A. S. (1) z siedzibą w W. w wymiarze (...) jednostek rozrachunkowych, które na dzień 14.01.2022 r. przedstawiały wartość 3537,54 zł, zaś uczestnik zgromadził w (...) Spółce Akcyjnej w (...), (...) jednostek rozrachunkowych, które odpowiadały kwocie 2541,62 zł. Ojciec uczestnika B. C. w dniu 25.01.2018 roku spłacił zadłużenie stron z tytułu kosztów utrzymania wspólnej nieruchomości na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. w wysokości 2704,25 zł, wynikające z wydanego przeciwko stronom postępowania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11.01.2018 r. w sprawie I Nc 2034/17. Wnioskodawczynie 03.12.2021 roku rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...). W uiszczeniu spłaty na rzecz uczestnika postępowania pomoże jej rodzina. Uczestnik D. C. jest osobą wielokrotnie karaną, w tym m.in. na 4 lata bezwzględnego pozbawienia wolności. Uczestnik jest aktualnie poszukiwany przez Policję w związku ze stawianymi mu zarzutami zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia (art. 278 § 1 kk) oraz zeznawania nieprawdy lub zatajania prawdy przez składającego zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. Uczestnik bywał agresywny po spożyciu alkoholu. Wydawał również pieniądze na hazard. Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w O. na dzień 31.01.2022 roku wynosi 277.584,00 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wniosek o podział majątku wspólnego podlegał uwzględnieniu. Na wstępie Sąd zważył, że zgodnie z treścią art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku wspólnego podlegającego podziałowi. Do majątku wspólnego należą przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 31 § 1 i 2 k.r.o.). W szczególności do majątku wspólnego należą: pobrane przez małżonków wynagrodzenia za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, uzyskane z majątku osobistego i wspólnego dochody oraz środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków. Zasadą jest, że podział majątku wspólnego obejmuje przedmioty majątkowe, które były składnikami tego majątku w chwili ustalania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili podziału majątku wspólnego. Podkreślić jednocześnie należy, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2018 r. o sygn. akt III

CZP 103/17). Wspólność majątkowa między uczestnikami postępowania ustała z dniem 29.12.2005 r., tj. z dniem uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Bezsporne było, że w trakcie trwania ich małżeństwa obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej, nie zawierano umów majątkowych małżeńskich. Oznacza to zatem, że Sąd badał skład majątku wspólnego na dzień 29.12.2005 r., a wartość tych składników ustalał na podstawie cen aktualnych.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że miał w pierwszej kolejności na uwadze zgodne oświadczenia zainteresowanych, gdyż także w postępowaniu nieprocesowym o podział majątku wspólnego, z mocy art. 13 § 2 k.p.c., ma zastosowanie reguła z art. 229 k.p.c., zgodnie z którą fakty przyznane nie wymagają dowodu, chyba że przyznanie budzi wątpliwości. Dokonując wyboru sposobu podziału majątku wspólnego także Sąd miał również na uwadze, że stosownie do 567 § 3 k.p.c., do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Zgodnie natomiast z art. 687 k.p.c. w zw. z art. 622 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. dział spadku, a odpowiednio również podział majątku wspólnego, powinien być dokonany przede wszystkim na podstawie zgodnego wniosku uczestników, chyba że projekt podziału sprzeciwia się prawu lub zasadom współżycia społecznego lub narusza w sposób rażący interes osób uprawnionych. W toku sądowego podziału majątku, w braku zgodnego wniosku co do sposobu podziału, pierwszeństwo ma sposób polegający na podziale tych składników majątkowych, które dają się podzielić, (tj. gdy ich podział nie jest sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy i nie pociąga za sobą istotnej zmiany rzeczy lub znacznego zmniejszenia jej wartości) i przyznaniu przedmiotów majątkowych tak powstałych i składników majątkowych, które nie dają się podzielić, każdemu z małżonków stosownie do wielkości ich udziałów w majątku wspólnym (art. 211 k.c. w zw. z art. 42 k.r.o.). Jeżeli podział ten nie będzie w pełni odpowiadał wartości udziałów małżonków w majątku wspólnym, Sąd zasądzi odpowiednią dopłatę od jednego z małżonków na rzecz drugiego z nich, (art. 212 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 42 k.r.o.). Jeżeli taki sposób podziału nie jest możliwy lub celowy, Sąd może wszystkie składniki majątku wspólnego przyznać jednemu z małżonków i zasądzić od niego na rzecz drugiego z małżonków spłatę, odpowiadającą wartości jego udziału w majątku wspólnym (art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 42 k.r.o.). Zasądzając dopłaty lub spłaty Sąd oznacza termin i sposób ich uiszczenia (jednorazowo lub w określonych ratach), wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia (art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 42 k.r.o.).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd I instancji zważył, że strony nie były sporne co do składu majątku wspólnego, a tylko co do jego wartości oraz zasadności rozliczenia w postępowaniu nakładów i kosztów zgłoszonych przez wnioskodawczynię. Strony zgodnie twierdziły, że jedynym wartościowym składnikiem majątku wspólnego było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...). Oceniając aktualną wartość wskazanego składnika majątkowego Sąd ten oparł się na wnioskach ostatniej opinii biegłego P. W., który ocenił, że obecna wartość wskazanego lokalu mieszkalnego wynosiła 277584 zł. Sąd przyjął tą wartość przy dokonywanych w sprawie wyliczeniach, zdając sobie sprawę że wartość ta w znaczący sposób odbiegała od wartości pierwotnie ustalonej przez biegłego. Wnioski jednak tej opinii nie były kwestionowane przez strony, a z drugiej strony bez wątpienia należy zdawać sobie sprawę z realiów rynkowych w jakich sporządzano wskazaną opinię i znacznego wzrostu wartości nieruchomości na rynku polskim. W przedmiotowej sprawie zatem to nie jakieś dodatkowe nakłady poczynione przez strony, a same czynniki ekonomiczne jako mierniki obiektywne kształtujące rynek nieruchomości doprowadziły do wzrostu wartości szacowanej nieruchomości, co oznacza że obecna wartość nieruchomości odpowiada realiom rynkowym. Pomimo iż strony nie podnosiły takich twierdzeń - to Sąd I instancji z urzędu ustalając skład majątku wspólnego wziął pod uwagę, że przedmiot majątku wspólnego stanowiły także środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków oraz kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W niniejszym postępowaniu, na podstawie zaświadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz z otwartych funduszy emerytalnych, Sąd Rejonowy ustalił, że zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik posiadali zgromadzone środki na OFE jak i subkontach. Z zaświadczeń tych wynikało, że w okresie od 12.10.1997 r. do 29.12.2005 r. wnioskodawczyni zgromadziła na subkoncie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych środki w wysokości 2.422,48 zł., zaś uczestnik postępowania – 2.080,64 zł. Wnioskodawczyni zgromadziła również środki w otwartym funduszu emerytalnym A. OFE A. S. (1) z siedzibą w W. w wymiarze (...)jednostek rozrachunkowych, które na dzień 14.01.2022 r. przedstawiały wartość 3.537,54 zł. Uczestnik zgromadził zaś we wskazanym okresie środki w

otwartym funduszu emerytalnym (...) Towarzystwie Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. środki w wymiarze (...) jednostek rachunkowych, które na dzień 18.01.2005 roku odpowiadały kwocie 2.541,62 zł. Ustalenia dotyczące środków zgromadzonych w ZUS i OFE były również pomocne w kontekście oceny wywiązywania się z obowiązku zaspokajania finansowych potrzeb rodziny przez oboje małżonków w trakcie trwania małżeństwa. Z ich wysokości można pośrednio ustalić – przynajmniej w przybliżeniu – wysokość zarobkowanych wówczas kwot, które podlegały oskładkowaniu.

Kolejno tenże Sąd rozstrzygał wnioski wnioskodawczyni o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, która to kwestia determinowała całość poczynionych rozliczeń. Zgodnie z art. 43 § 2 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Jak wynika z treści cytowanej normy, ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia dwóch przesłanek, a mianowicie: przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Co do zasady przyjmuje się bowiem, że nakład starań małżonków w zgromadzeniu majątku wspólnego jest równy. To przekłada się na ustaloną w art. 43 § 1 k.r.o. regułę równych udziałów w majątku wspólnym małżonków. Zasada ta obowiązuje bez względu na stopień, w jakim każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego i co ważne, zasada ta nie doznaje ograniczeń z powodu przyczyn ustania wspólności. Odpowiada bowiem normalnemu układowi stosunków wzajemnych w małżeństwie, w którym dorobek jest z reguły owocem wspólnych starań obojga małżonków, niezależnie od tego w jakiej postaci starania te się przejawiają. Odstępstwo od powyższego ustawodawca przewidział tylko wówczas, gdy wystąpiły ważne przyczyny, a stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego był różny. Obie te przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym muszą wystąpić łącznie i pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody” nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym „ważne powody” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.04.2013 r., IV CSK 553/12). Przyczynienie się małżonków do powstania wspólnego majątku stanowią nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji tego majątku, ale kształtuje je całokształt starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia nie decyduje więc wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków, wykorzystanych na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dla jego określenia ma znaczenie, czy posiadanymi zasobami małżonkowie gospodarują racjonalnie, a w szczególności, czy lekkomyślnie ich nie trwonią. Jednocześnie nawet w wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego art. 43 § 2 k.r. i o. może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1973 r. III CRN 227/73). Jednocześnie przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciążących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05.10.1974 r. III CRN 190/74). „Ważnymi powodami” są bowiem względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym byłaby wyraźnie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd rozpoznając w tym zakresie wnioski wnioskodawczyni podzielił jej twierdzenia, że żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym nie podlega przedawnieniu. W spornej w judykaturze i doktrynie kwestii, czy do żądania ustalenia nierównych udziałów stosuje się przepisy art. 117 i nast. o przedawnieniu roszczeń majątkowych, przekonujący jest pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 22.11.1972 r. (III CZP 83/72), że żądanie ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym nie ulega przedawnieniu. Za tym poglądem przemawia przede wszystkim to, że omawiane żądanie niebędące roszczeniem majątkowym w rozumieniu art. 117 § 1 k.c., nie zostało ograniczone jakimkolwiek ustawowym terminem, jak i to, że można z nim wystąpić w postępowaniu o podział majątku wspólnego (art. 567 k.p.c.), którego wszczęcie również nie zostało ograniczone jakimkolwiek terminem. Byłoby niezrozumiałe, gdyby przyjąć, że pomimo, iż samo roszczenie o podział majątku wspólnego nie ulega przedawnieniu, przedawnia się ściśle z nim związane żądanie ograniczenia udziału jednego

małżonka w majątku wspólnym. Argumentację tą wzmacnia również fakt, że ustalenie nierównych udziałów nie jest możliwe po dokonaniu podziału majątku wspólnego (por. wyr. SA w Krakowie z 6.8.2015 r., I ACa 576/15). Wprawdzie zatem odmienny pogląd wyrażono w uchwale Sądu Najwyższego z 2.3.1972 r. (III CZP 100/71), lecz podlega on obecnie krytyce zarówno orzecznictwa, jak i doktryny (zob. np. B. Kubica, kom. do art. 43 k.r.o., teza 4, sip.lex.pl).

Zdaniem Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że wnioskodawczyni w znacząco silniejszy sposób przyczyniała się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych, zaś w sprawie istniały ważne powody o których mowa w art. 43 k.r.o. Oceniając w tym zakresie wnioski wnioskodawczyni wskazać na wstępie należy na funkcję ustanowienia art. 43 k.r.o i zasady równych udziałów w majątku wspólnym. Polega bowiem ona na wzmocnieniu funkcjonowania rodziny i wynika z racjonalnego założenia, że osoby żyjące wspólnie, gospodarując wspólnie i mnożą majątek dla własnej korzyści i zaspokojenia potrzeb rodziny, którą założyli. Idea przepisu zatem na wzmacniać pozycję tego małżonka, który z przyczyn zarówno subiektywnych jak i obiektywnych zarabia mniej, ma mniejsze możliwości zarobkowe, a przez to mniej przyczynia się do pomnażania majątku wspólnego. Podkreślić przy tym należy, że istotą podziału majątku wspólnego jest podział aktywów, które strony wspólnie zgromadziły w trakcie trwania małżeństwa i majątek przez nich wypracowany. Przechodząc do merytorycznej oceny żądania tenże Sąd wskazał, że pełnomocnik uczestnika trafnie podnosił, że podlegający podziałowi majątek stron w przeważającym zakresie nie jest wynikiem pracy stron, ale darowizny nieruchomości udzielonej stronom przez matkę wnioskodawczyni w ramach prezentu ślubnego. Właśnie ta darowizna była bowiem podstawą do rozpoczęcia budowy domu przez strony w M., a następnie bazą do sprzedaży tej nieruchomości i zakupu mieszkania w O. przy ul. (...) za kwotę 75.000 zł. Fakt, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej stron pozostał jedynie wskazany lokal, w sposób niewątpliwy świadczy o tym, że bieżące zarobkowanie stron zostało w całości skonsumowane w celu zaspokojenia potrzeb założonej przez nich rodziny. Co więcej, ich dochody były niewystarczające do codziennego utrzymania, dlatego korzystali również z pomocy rodziców obu stron. W skład majątku wspólnego wchodzi zatem mieszkanie wprost nabyte za dokonaną przez matkę wnioskodawczyni darowizną na rzecz małżonków. Treść dołączonej do akt sprawy umowy darowizny z dnia 25.09.1997 r. jak również zeznania świadka T. D. jednoznacznie wskazywały na to, że darowizną tą uczyniono wspólnie na rzecz małżonków, w przeciwieństwie do kolejnych darowizn, które świadek uczyniła wyłącznie na rzecz wnioskodawczyni. Z momentem dokonania wskazanej darowizny uczestnik postępowania stał się współwłaścicielem nieruchomości. Istotne jest przy tym, że jak wskazywała wnioskodawczyni namawiała ona matkę do odwołania dokonanej darowizny, gdy uczestnik po raz pierwszy trafił do zakładu karnego, lecz ta odmówiła.

Jak wskazał Sąd I instancji, fakt, że strony nie zgromadziły w toku trwania małżeństwa żadnego majątku poza wskazanym mieszkaniem, które strony nabyły na skutek wcześniej dokonanej na ich rzecz darowizny, nakazywał prześledzenie funkcjonowania ich małżeństwa pod kątem stopnia partycypowania każdego z nich w utrzymanie rodziny. Bez wątplenia bowiem małżeństwo stron zostało wymuszone, a przynajmniej wyperswadowane. Do jego zawarcia doszło na skutek presji rodziny, gdy okazało się, że wnioskodawczyni jest w ciąży. Zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik nie chcieli zawierać związku małżeńskiego, a przede wszystkim nie byli na to gotowi – zarówno finansowo, jak przede wszystkim mentalnie. Powyższe nie zwalania jednak z obowiązku podjęcia próby wzięcia odpowiedzialności za założoną rodzinę. W przypadku wnioskodawczyni – w szczególności w początkowym okresie małżeństwa – powyższe winno objawiać się przede wszystkim przygotowaniem do narodzenia dziecka, a następnie opieką nad nim, a w przypadku uczestnika podjęciem aktywnych starań w celu zapewnienia dochodów. Wnioskodawczyni przez niemal cały czas trwania małżeństwa pracowała, co wynika z przedłożonych przez nią świadectw pracy. Wprawdzie uzyskiwane przez nią wynagrodzenie było relatywnie niskie (nawet jak na ówczesne realia), jak również wnioskodawczyni przez okres około 2 lat pozostawała na urlopie wychowawczym, ale jednak przez prawie cały czas małżeństwa pozostawała na etacie. Fakt, że wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego nie może stanowić asumptu do uznania, że nie czyniła ona należytych starań w celu osiągnięcia majątku wspólnego. Przy ocenie bowiem, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.). Bez wątplenia to wnioskodawczyni zarówno podczas urlopu wychowawczego, jak i w pozostałych okresach trwania małżeństwa opiekowała się wspólnymi dziećmi stron, zaś zaangażowanie uczestnika było w tym zakresie znacząco

niższe. Trzeba widzieć, że w trakcie trwania małżeństwa przez okres łącznie 2 lat i 8 miesięcy uczestnik pozostawał osadzony w Zakładzie Karnym, przez co wówczas wnioskodawczyni była pozbawiona jakiegokolwiek wsparcia od męża w prowadzeniu rodziny – zarówno finansowego, jak i osobistego.

W ocenie tego Sądu, w tym stanie rzeczy nie sposób zarzucić wnioskodawczyni, aby w okresie trwania małżeństwa nie wykorzystywała swoich możliwości zarobkowych. Pomimo bardzo młodego wieku (19 lat, była 4 lata młodsza od uczestnika) starała się w miarę swoich możliwości wypełniać należycie obowiązki rodzinne. W szczególności nie znalazły potwierdzenia podnoszone w odpowiedzi na wniosek twierdzenia uczestnika, jakoby to wnioskodawczyni miała problem ze szkodliwym używaniem alkoholu. Na powyższe nie wskazywał żaden ze świadków, nie wynikało to – choćby pośrednio – ze zgromadzonych w aktach dokumentów. Wprawdzie zatem wnioskodawczyni uzyskiwała niskie zarobki, lecz były one stabilne i regularne, jak również opiekowała się dziećmi stron, gdy ze strony uczestnika brak takich starań. W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom uczestnika postępowania nie można czynić wnioskodawczyni zarzutów, że ta mogła uzyskiwać jeszcze większe dochody. Istniejący bowiem wówczas rynek pracy nie był tak stabilny jak dzisiaj. Przeciwnie, były to czasy niestabilności zatrudnienia i każdy trzymał się pracy którą miał, na co zwracał uwagę sam uczestnik postępowania. Wnioskodawczyni zatem czyniła wszystko co w jej mocy, aby wykorzystywać swój potencjał zarobkowy. Pracowała ona w wyuczonym zawodzie, zgodnym z jej wykształceniem. Uczestnik i jego matka W. C. wskazywali, że uczestnik zaangażowany był w utrzymanie rodziny założonej z wnioskodawczynią, czemu przeczyła wnioskodawczyni i powołani przez nią świadkowie. W pierwszej kolejności wskazać należy, że małżeństwo stron trwało od 12.04.1997 r. do 29.12.2005 r. a więc przez okres 104 miesięcy. Z informacji z Krajowego Rejestru Karnego wynika, że w czasie trwania małżeństwa uczestnik był osadzony przez łącznie 32 miesiące. W tym czasie w żaden sposób nie przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny – nie był zatrudniony w Zakładzie Karnym, nie posiadał zgromadzonych wcześniej oszczędności, którymi mógłby wesprzeć żonę i córki w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Dodatkowo cały 2003 rok uczestnik nie pracował (co sam przyznaje) - działalność gospodarczą zamknął pod koniec 2002 roku. Również przez okres około 6 miesięcy w 1999 r. nie pracował, pozostając bez dochodu. Zliczając te okresy daje to około 50 miesięcy, a więc przez niemal połowę czasu trwania małżeństwa stron uczestnik nie przyczyniał się do powstania i pomnażania majątku wspólnego. Uczestnik postępowania był zdrowym i młodym mężczyzną, dlatego też niezależnie od zdecydowanie gorszej niż obecnie sytuacji na rynku pracy miał możliwości zarobkowe pozwalające mu na podjęcie choćby fizycznej pracy. Oczekiwanie na osadzenie w zakładzie karnym w związku z orzeczoną karą pozbawienia wolności nie uzasadniało bezczynności zawodowej uczestnika przez ponad rok po zamknięciu działalności gospodarczej. Sam zaś czas odbywania kary należy uznać za zawinioną przerwę w zarabkowaniu – skazanie wynikało z popełnienia przez uczestnika przestępstwa i w tym stanie rzeczy jego konsekwencje – również w zakresie finansowej partycypacji w utrzymaniu rodziny – winny obciążać uczestnika.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, w pozostałym okresie trwania małżeństwa uczestnik pozostawał w zatrudnieniu bardzo krótko, zawierane przez niego umowy trwały najczęściej dosłownie kilka-kilkanaście dni. Jak wynika z przedłożonych zeznań podatkowych, w zasadzie jedynie w 2000 roku jego działalność przynosiła istotne dochody. O tym, że ponowne problemy finansowe w rodzinie pojawiły się najpóźniej już w 2001 roku świadczy fakt, że to wówczas małżonkowie musieli wyprowadzić się z wynajmowanej stacji na R., gdyż uczestnik nie regulował czynszu za mieszkanie. Gdyby faktycznie wówczas uczestnik osiągał znaczne dochody, to nie miałby najmniejszych problemów z opłaceniem mieszkania. Nie budzi też wątpliwości, że to na nim spoczywał ten obowiązek, gdyż wówczas stronom urodziła się druga córka i wnioskodawczyni przebywała na urlopie macierzyńskim. Nawet jeśli w roku 2000 działalność gospodarcza uczestnika przynosiła istotne dochody (co wynika z zeznań podatkowych), to już po roku nie wystarczały one na zaspokojenie potrzeb rodziny. Przedłożona przez wnioskodawczynię dokumentacja potwierdza zaś jej twierdzenia, że ostatecznie po tej działalności pozostały nieuregulowane zobowiązania (np. wniosek o wpis do Rejestru Dłużników, złożony już 21.05.2001 roku; dokumentacja dotycząca zadłużenia w Banku (...) S.A. w W.). W treści pozwu o zasądzenie alimentów, złożonego przez wnioskodawczynię w imieniu dzieci po osadzeniu uczestnika w 2004 roku, podnosi ona, że firma wnioskodawcy funkcjonowała prawidłowo jedynie przez około 5 miesięcy, a aktualnie pozostało po niej jedynie zadłużenie. Wiarygodność twierdzeń wnioskodawczyni i zawnioskowanych przez nią świadków potwierdza również treść dokumentów stworzonych wiele lat przed zainicjowaniem sprawy o podział majątku wspólnego. I tak, pozew o zasądzenie od uczestnika alimentów na rzecz córki M. wnioskodawczyni

złożyła w styczniu 1999 roku, tj. po pierwszym osadzeniu uczestnika. W treści pozwu wnioskodawczyni podała „Mąż nie chciał podjąć żadnej pracy zarobkowej, liczył zawsze na pomoc swoich rodziców, od których rzeczywiście otrzymywał pieniądze. Mąż prowadził bujne życie towarzyskie”. Zaznaczyła również, że „teściowa odmówiła mi pomocy pieniężnej przez co zostałam z dzieckiem bez środków do życia”. Powyższe uprawdopodobnia trzy istotne okoliczności – po pierwsze, iż D. C. w istocie – przynajmniej w początkowym okresie małżeństwa – nie angażował się w pracę zarobkową. Kolejno, iż był on wspierany finansowo przez swoich rodziców. Wreszcie, że przynajmniej część tych środków przekazywał na potrzeby rodziny. Gdyby było inaczej, to dlaczego pozew o alimenty zostałby złożony właśnie po umieszczeniu uczestnika w Zakładzie Karnym? I dlaczego teściowa wnioskodawczyni miałaby być proszona o pomoc właśnie w tym momencie? O tym, że wnioskodawczyni i uczestnik musieli korzystać z pomocy rodziców – w tym finansowej – świadczą również pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie, tj. przede wszystkim dokumentacja dotycząca zatrudnienia stron i ich dochodów. Po prostu strony nie byłyby w stanie utrzymać czteroosobowej rodziny wyłącznie ze swoich dochodów. Zaangażowanie finansowe rodziców uczestnika zostało wykazane np. poprzez udokumentowanie opłacania przedszkola dla córek stron, jak również dokonaną przez ojca uczestnika spłatę zobowiązań z tytułu eksploatacji wspólnego mieszkania stron. Pomoc miała również charakter wsparcia osobistego – strony czasowo w trakcie trwania małżeństwa mieszkały raz u jednych rodziców, raz u drugich. W pozwie o zasądzenie alimentów od D. C. z 2004 roku wnioskodawczyni przyznała, że „doraźnie pomagają mi rodzice i teściowie”.

Zdaniem Sądu I instancji, powyższe wskazuje na to, że nawet jeżeli nie do końca było tak jak wskazywała wnioskodawczyni, że partycypowanie w kosztach utrzymania przez uczestnika było minimalne - przy uwzględnieniu uzyskiwanej pomocy od swoich rodziców - uczestnik miał okresy gdy partycypował finansowo w utrzymaniu rodziny, to bez wątplenia około połowa trwania małżeństwa stanowiła okres, gdy z uwagi na brak zatrudnienia jak i pobyty w zakładach karnych uczestnik w ogóle nie przyczyniał się do ponoszenia kosztów utrzymania rodziny. Skoro wnioskodawczyni pozostawała w domu opiekując się wspólnymi dziećmi stron to uzasadnione było, aby uczestnik postępowania jako mężczyzna i głowa rodziny powinien silniej zaspokajać potrzeby rodziny. Takie podejście jest całkowicie naturalne i wynika z biologicznego podejścia, skoro samo zajście w ciążę i następnie okres urlopów rodzicielskich powoduje wyłączenie kobiety z rynku pracy, co też powoduje następczo dysproporcje płacowe. Nawet zatem jeżeli strony w trakcie trwania małżeństwa zgromadziły jakieś dodatkowe środki to na moment ich rozstania i ustania wspólności majątkowej małżeńskiej oprócz mieszkania nie było w niej nic wartościowego. Skoro zaś mieszkania przy ul. (...) jak już wskazano zostało następczo nabyte nie ze środków własnych stron, a w istocie z darowizny dokonanej wcześniej przez matkę wnioskodawczyni to nie można abstrahować od tego, że wskazana darowizna czyniona była ponownie ze strony rodziny wnioskodawczyni. Zasady współżycia społecznego kłóciłyby się z tym, by nie brać pod uwagę źródła dokonania tej darowizny przy zachowaniu uczestnika, który albo nie przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny albo zaspokajał je w nieznacznym jedynie stopniu w porównaniu z wnioskodawczynią. Bez wątplenia zatem to uczestniczka postępowania zarówno posiadaniem stałego zatrudnienia, opieką nad dziećmi, jak również istotną pomocą jaką uzyskiwała od rodziców, w szczególności z uwagi na darowiznę otrzymaną przez strony od jej matki, partycypowała w przeważającym zakresie w powstaniu i utrzymaniu majątku wspólnego, w przeciwieństwie do uczestnika który do majątku wspólnego dokładał się w bardzo niewielkim zakresie, nie pracując lub przebywając w zakładach karnych. Celem utrzymania rodziny wnioskodawczyni musiała spożytkować część majątku osobistego, pochodzącą ze sprzedanej za 10.000,00 złotych działki gruntu. Powyższe również miało wymierny wpływ na ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków

W ocenie tego Sądu za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym przemawiały również ważne powody. Bez wątplenia takim ważnym powodem jest w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu jest skierowane żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się on do powstania dorobku stosownie do sił i możliwości zarobkowych (postanowienie Sądu Najwyższego -z dnia 13.12.2018 r. V CSK 565/17). Zdaniem Sądu sytuację mieliśmy do czynienia w sprawie gdzie uczestnik przez ponad połowę trwania małżeństwa nie przyczyniał się w ogóle do powstawania majątku wspólnego i zaspokajania potrzeb rodziny, a w pozostałym okresie jego udział był znacząco niższy od nakładu pracy wnioskodawczyni. Zachowanie uczestnika było lekkomyślne, kilkakrotnie wchodził on w konflikty z prawem,

proceeding „kavalerick” life, not avoiding hazard. His behavior gave the impression, as if he believed, that all problems and thus will be „solved” by his parents. The above circumstances led the Court to the conviction, to determine the share of the participant in the common estate at 20%, and the participant at 80%. The Court's opinion was that the attitude of the participant was shocking and stubborn, and having many more opportunities to earn than the applicant, he did not use them.

Following the applicant's claims, the Court in the first instance made a division of the common estate of the parties in such a way, that the co-owner of the property right to the residential premises, indicated in point 1a) of the decision, granted the exclusive ownership of the applicant with the obligation to pay for the thing, proportionally to the share in the common estate. Assigning in this respect the real estate to the exclusive ownership of the participant, the Court took into account above all the fact, that the applicant lived from the beginning in it, and the participant did not declare any claims. The participant at the same time constantly traveled abroad and did not have the intention to return, and thus the residence could for him be only a form of investment in capital. The applicant gave a greater guarantee of timely payment of the participant, since he currently runs a business, earns income and can help the family. The participant did not present any statement of income or real estate or movable property, which could serve as security for payment. In the remaining scope, i.e. as to the funds accumulated by the parties on sub-accounts in ZUS and the unit of participation in OFE, the Court granted proportionally to the share in the common estate, i.e. 80% for the applicant and 20% for the participant. The Court also noted, that the assignment of the payment of the participant to the applicant proportionally to the share in the common estate led to the significant enrichment of the participant. Since the participant in a very small scope participated in the costs of maintaining the family, the payment was for him a net profit. It was not the participant who satisfied the family's needs, but the payment resulted from the income obtained from the mother of the applicant as a gift. The payment was thus obtained by the participant exclusively from the fact of marriage, because in what remained in the common estate he had no contribution. Moreover, the co-ownership in the marriage turned out to be for him a profitable form of investment in capital, due to the significant increase in the prices of real estate in the years 2005-2022. Since the value of the common real estate amounted to 277,584 zł, the participant was entitled to the payment in the amount of 20% of this value, i.e. in the amount of 55,516.80 zł. In the case, the circumstances justified according to the applicant's claim the division of the assigned payment for the participant into 6 equal installments of 9,252.80 zł each, every 6 months. Without doubt, a one-time payment can be made, according to art. 212 § 3 k.c., divided into installments (see: judgment SN of 21.11.1977 r., III CZP 79/77), because the division of payments into installments in the proceedings excludes in principle the possibility of such a division of the obligation by the force of art. 320 k.p.c. (see: judgment SN of 23.6.1993 r., I CRN 67/93).

The Court also noted, that taking into account the unstable financial situation prevailing currently, the non-assignment of any interest on the assigned installments would lead to the weakening of the position of the participant. The value, which he would receive today, and after a certain period of time would be different due to inflation or potential weakening of the Polish zloty. It was necessary in such a situation to apply some objective measure, and therefore the statutory interest. The application of such a measure led to the fact, that the obtained payment would correspond to the current value of money. The Court applied the time cut-off, which determines the first installment, payable by the end of June 2022. It resulted from the fact, that by the deadline for the payment of the first installment, there was not much time left, but it was taken into account, that the proceedings were long and the parties had to finally settle the matter with the necessity of liquidation. The applicant had to at least give a short time to accumulate funds for the indicated installment and therefore the first installment payable by 30.06.2022 r. was granted without interest. Each subsequent installment is payable with interest on the capital amount of the remaining amount to be paid, payable every 6 months in advance. It should be noted, that in the case, when the applicant paid the indicated amount for the participant earlier, the interest would be lower. At the same time, in the scope of the indicated installments, the Court stated, for the protection of the interest of the participant, that when the applicant does not pay two full installments, there will be an immediate enforceability of the entire payment, which will enable the participant to execute in the scope of this claim, after the decision is entered into force. At the same time, in the case of delays in the payment of individual installments, the participant will be entitled to the statutory interest for the delay, which is higher than the statutory interest.

Zastrzeżenie tych odsetek ma mobilizować wnioskodawczynię do spłaty rat w terminie. Zasadność zasądzenia odsetek kapitałowych wynika zresztą wprost z art. 212 § 3 k.c., zgodnie z którego treścią Sąd winien oznaczyć wysokość i termin uiszczenia odsetek. Powyższy przepis dotyczy odsetek kapitałowych, gdyż w przypadku odsetek ustawowych za opóźnienie zasadność ich zasądzenia wynika z art. 481 § 1 k.c.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawczyni żądała dodatkowo ustalenia i rozliczenia w postępowaniu poczynionych nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 16.000,00 złotych, a nadto żądanie rozliczenia w postępowaniu kosztów utrzymania wspólnego mieszkania. Ponadto uczestnik postępowania żądał przyznania od wnioskodawczyni wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez wnioskodawczynię ze wspólnego mieszkania stron ponad przysługujący udział oraz należności spłaconej wobec Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. w dniu 25.01.2018 r. Przechodząc do oceny tego żądania tenże Sąd wskazał, że stosownie do przepisu art. 45 § 1 k.r.o., każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny za wyjątkiem wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Zasadą jest, że rozliczeń z wydatków i nakładów dokonuje się przy umownym lub sądowym podziale majątku wspólnego. Gdy chodzi o postępowanie sądowe, zakres kognicji sądu został zróżnicowany. Mianowicie sformułowanie, że każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, przemawia za tym, iż w tym zakresie sąd orzeka także w razie braku wniosku zainteresowanego małżonka (zob. S. Madaj, Postępowanie nieprocesowe, s. 131). Dalsze sformułowanie, że małżonek może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swego majątku osobistego na majątek wspólny, oznacza, iż w tym zakresie sąd orzeka tylko na wniosek zainteresowanego małżonka (zob. też post. SN z 15.2.2018 r., I CSK 215/17). Tym samym o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty któregoś z małżonków sąd orzeka z urzędu i ustala wartość tych nakładów bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 21.02.2008 roku, w sprawie III CZP 148/07). Tak w doktrynie jak i w orzecznictwie nie budzi jednocześnie wątpliwości, że sąd orzeka o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny tylko na wniosek małżonka uprawnionego do żądania zwrotu poczynionych wydatków i nakładów (art. 45 § 1 k.r.o.). Żądanie to powinno być zgłoszone w formie pisemnego wniosku zawierającego zarówno określenie wysokości żądanej kwoty, jak i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a zgłaszający takie żądanie obowiązany jest je udowodnić zgodnie z ogólnymi regułami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Jak zasygnalizowano już wyżej, rozróżnić należy nakłady i wydatki czynione z majątku wspólnego na majątek osobistego od nakładów i wydatków z majątku osobistego na wspólny. W tym drugim przypadku, jakkolwiek roszczenie jest zgłaszane w toku postępowania nieprocesowego, to z uwagi na swoją specyfikę zachowuje procesowy charakter. Powyższe zdaniem tego Sądu winno przesądzać, że roszczenia takie podlegają przedawnieniu wg zasad ogólnych, a termin przedawnienia takich roszczeń podlega jedynie zawieszeniu na czas trwania małżeństwa (zob. J. S. Piątkowski, system prawa prywatnego). Mając na uwadze czas poczynienia nakładów, uległyby one przedawnieniu. Mając jednak na uwadze dominujący obecnie podgląd, że nakłady i wydatki czynione z majątku osobistego na majątek wspólny – podobnie jak żądanie ustalenia nierównych udziałów – nie ulegają przedawnieniu, zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługiwały one na uwzględnienie jeszcze z innych przyczyn.

Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawczyni nie wykazała na co przeznaczyła nakład w wysokości 6.000,00 złotych uzyskany w wyniku sprzedaży działki w 2005 roku. Podnosiła, że kwotę 6.000,00 zł przeznaczyła na remont pokoju córki. Nie wykazano, jednak jakie potrzeby remontowe zachodziły w jej mieszkaniu. Biorąc pod uwagę panujące wówczas realia rynkowe kwota 6.000,00 zł przeznaczona na ten cel wydaje się znacząca, a wnioskodawczyni nie wykazała potrzeby tak istotnych remontów (lokal był zaś remontowany kilka lat wcześniej po jego zakupie). Wnioskodawczyni nie przedłożyła żadnych rachunków ani faktur z tego okresu. Odnosząc się do kwoty 10.000,00 złotych, to wnioskodawczyni twierdziła, że została ona przekazana uczestnikowi na sprowadzenie auta. Poza twierdzeniami wnioskodawczyni brak innych dowodów na tę okoliczność. Trzeba zaś dostrzec, że już wówczas wnioskodawczyni myślała o rozwodzie z uczestnikiem, wiedziała o jego sposobie życia, a mimo to miała ryzykować przekazanie mu tak znaczącej sumy pieniędzy bez żadnego zabezpieczenia. Wbrew przy tym twierdzeniom

uczestnika postępowania nie ma z drugiej strony podstaw do uznania, że kwota ta została wypłacona i spożytkowana przez wnioskodawczynię dla własnych celów, nie związanych z potrzebami rodziny. Skoro zatem Sąd przyjął, że kwota ta została spożytkowana na potrzeby rodziny stron brak było podstaw do jej rozliczenia w postępowaniu. Kolejno za niezasadne tenże Sąd uznał rozliczanie kosztów utrzymania wspólnego lokalu mieszkalnego. Uczestnik dobrowolnie opuścił wspólne mieszkanie. Nie formułował przy tym wobec wnioskodawczyni roszczeń, że chce nadal w tym lokalu mieszkać. Pomimo braku formalnego porozumienia strony przez wiele lat funkcjonowały w systemie, w którym uczestnik nie domagał się dopuszczenia do współposiadania lokalu, a wnioskodawczyni nie kierowała do niego żadnych roszczeń w związku z jego utrzymaniem. Możliwość zamieszkiwania w lokalu stanowiła zaś dla wnioskodawczyni korzyść – z uwagi na jej powiększającą się rodzinę mieszkanie nie stało choćby częściowo puste, ale było w pełni wykorzystywane. Jest oczywiste, że wynajęcie – nawet mniejszego – mieszkania na rynku generuje wyższe koszty niż uiszczanie opłat eksploatacyjnych za własny lokal. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Olsztynie w postanowieniu z dnia 21.12.2018 roku w sprawie IX Ca 718/18:Zasadą jest, iż każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli, co stanowi wyraz ustawowego określenia sposobu korzystania z rzeczy wspólnej przewidzianego w art. 206 k.c. Współwłaściciele mogą jednak odmiennie, niż to czyni ustawa, określić sposób korzystania z rzeczy wspólnej zawierając stosowną umowę. Jak wskazuje się w orzecznictwie umowa taka może być zawarta w sposób konkludentny, co oznacza niepisane porozumienie stron, akceptowane od dłuższego czasu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2013 r., II CSK 459/12). Taka dokładnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, w której strony porozumiały się, godząc się na określony sposób korzystania z rzeczy wspólnej. Zgodnie z tym porozumieniem lokal przy ulicy (...) w O. zajmowała uczestniczka J. S. oraz uczestnik postępowania A. B. z wyłączeniem pozostałych uczestników postępowania. Współwłaściciele akceptowali taki stan, nie domagali się dopuszczenia do współposiadania. Skutkiem uzgodnienia rzeczywistego sposobu korzystania z rzeczy przez właścicieli jest to, że ciężary i wydatki związane z rzeczą, z której korzysta dany współwłaściciel z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli, obciążają tylko tego współwłaściciela, ale jednocześnie tylko jemu przypadają korzyści związane z tą rzeczą (uchwała Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1980 r., III CZP 80/79, wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 2015 r., III CSK 446/14, postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2016 r., IV CSK 46/16).

Sąd Rejonowy oddalił również żądanie uczestnika postępowania w zakresie przyznania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu ponad przysługujący udział wnioskodawczyni. Wprawdzie był to wniosek ewentualny na wypadek uwzględnienia żądania wnioskodawczyni rozliczenia w postępowaniu kosztów utrzymania wspólnego lokalu jednak i tak Sąd ostatecznie dał jemu wyraz w sentencji postanowienia. Sąd oceniając żądanie zważył, że uczestnik dobrowolnie wspólny lokal opuścił i nie wzywał wnioskodawczyni do umożliwienia mu ponownego zamieszkania w nim. Przedmiotowe roszczenie nie zostało przy tym wykazane co do wysokości. Nie można bowiem obliczać wysokości wynagrodzenia, w sytuacji gdy w lokalu mieszkały wspólne dzieci stron poprzez powołanie się na średnią cenę czynszu całego mieszkania. Wnioskodawczyni i jej dzieci mają bowiem prawo w lokalu zamieszkiwać, a ewentualnie należałoby przyjmować wartość odpowiadającą czynszowi najmu jednego pokoju, który przysługiwałby uczestnikowi, przyjmując, że doszło do podziału quod usum (pkt. 6 postanowienia). Tenże Sąd za niezasadne uznał także rozliczanie w postępowaniu spłaty dokonanej przez uczestnika na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w dniu 25.01.2018 r. Spłata ta została poczyniona przez jego ojca, a nie uczestnika postępowania. W tym stanie rzecz to ewentualnie B. C. mógłby formułować określone roszczenia wobec wnioskodawczyni, a nie uczestnik. Uczestnik pomimo iż był współwłaścicielem i tak nie płacił pozostałych kosztów utrzymania i eksploatacji mieszkania. Po dokonaniu płatności ani uczestnik postępowania, ani jego ojciec nie wzywali wnioskodawczyni do zwrotu wpłaconej kwoty. Rozliczenie kosztów sądowych powstałych w sprawie Sąd oparł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 2 k.p.c. uwzględniając stopień wygrania sprawy przez każdą ze stron tj. w 80% wnioskodawczyni i 20% uczestnik, co odpowiadało ich udziałom w majątku wspólnym, które to ustalenia determinowało całokształt rozliczeń w postępowaniu. Wprawdzie to uczestnik ostatecznie był bliżej sumy wartości lokalu określonej przez biegłego, jednak wynikało to przede wszystkim ze zmiany realiów rynkowych na skutek upływu czasu. Na moment składania odpowiedzi na pozew wartość mieszkania przez niego wskazana była znacznie przeszacowana. To zatem działania obu stron doprowadziły do wygenerowania wskazanych kosztów i dlatego

koszty sądowe rozliczono stosownie do stopnia przegrania sprawy, który to stopień jak już wskazano wyznaczał stopień uwzględniania żądania zasadniczego tj. ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Tym samym Sąd I instancji nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w Olsztynie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – od wnioskodawczynie kwotę 860,54 zł, zaś od uczestnika postępowania kwotę – 3442,15 zł. Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na względzie, że w tak zwanych sprawach działowych, do jakich należą sprawy o podział majątku wspólnego, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są też w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu wspólności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09.08.2012 r., V CZ 30/12). W konsekwencji nie zachodziły podstawy do odstępowania od ogólnej, wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego zgodnie z którą każdy z uczestników tego postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Od postanowienia Sądu I instancji apelacji wniósł uczestnik, zaskarżając postanowienie w części, tj. rozstrzygnięcie objęte ust. 2. i 3. pkt a) i b) (ust. 3. pkt a) w zakresie wysokości zasądzonej spłaty, rozłożenia spłaty na 6 równych rat płatnych co 6 miesięcy oraz w zakresie terminów zapłaty odsetek; ust. 3. b) w zakresie podziału środków w nim wskazanych na zasadzie nierównych udziałów). Zaskarżonemu postanowieniu uczestnik zarzucił:

A. Naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy:

I. naruszenie przepisu art. 233 1 k.p.c. poprzez dowolną tj. wybiórczą oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego na skutek czego doszło do:

1. ustalenia przez Sąd faktów niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy tj., że:

a) pomimo podejmowania zatrudnienia przed zawarciem związku małżeńskiego, uczestnik nie wniósł do małżeństwa żadnych wartościowych aktywów ani oszczędności a wnioskodawczynie w trakcie trwania małżeństwa nie mogła liczyć na znaczącą pomoc finansową ze strony uczestnika postępowania, wnioskodawczynie w znacząco silniejszy sposób przyczyniała się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych, po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej stron pozostał zaś jedynie lokal a nie można abstrahować od tego, że wskazana darowizna czyniona była ze strony rodziny wnioskodawczynie, zaś zasady współżycia społecznego kłóciłyby się z tym, by nie brać pod uwagę źródła dokonania tej darowizny przy jednoczesnym pominięciu istotnych faktów wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego a wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia tj., że:

- z ustaleń dotyczące środków zgromadzonych w ZUS i OFE można ustalić wysokość zarobkowanych wówczas przez strony kwot, z których to dokumentów wynika, że wnioskodawczynie zgromadziła na subkoncie w ZUS środki w wysokości 2.422,48 zł., zaś uczestnik postępowania – 2.080,64 zł. Wnioskodawczynie zgromadziła środki w OFE przedstawiające wartość 3.537,54 zł, zaś uczestnik odpowiadające kwocie 2.541,62 zł. co wynika z dokumentów znajdujących się w aktach, sprawy tj. zaświadczenia z ZUS (k. 665 i 675), informacja z (...) S.A. w W. (k. 672) informacja z A. OFE A. S. z siedzibą w W. (k. 673);

- w lipcu 1999 roku uczestnik rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...), która od 2000 r. zaczęła przynosić znaczące dochody na co wskazują deklaracje podatkowe i dokumenty rozliczeniowe zgromadzone w aktach sprawy (k. 184-420);

- zaangażowanie finansowe rodziców uczestnika zostało również wykazane, bowiem rodzice uczestnika postępowania płacili za przedszkole dla dzieci stron, za beton do budowy fundamentów zapłacił ojciec uczestnika, ojciec uczestnika spłacił również zadłużenie stron z tytułu kosztów utrzymania wspólnej nieruchomości, nadto pomagał finansowo w spłacie kredytu zaciągniętego przez strony w Banku (...) co wynika z dokumentów znajdujących się w aktach, sprawy tj. potwierdzenia zapłaty (k. 430-476), potwierdzenia wpłat (k. 428-445), potwierdzenie zapłaty (k. 492), rodzice

uczestnika dostarczali również stronom zakupy na co wskazują zeznania świadków i stron, pomoc miała również charakter wsparcia osobistego (zapewnienie mieszkania).

Z którego to materiału dowodowego, dokonując jego prawidłowej oceny, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy wynika, że uczestnik uzyskiwał przez pewien okres czasu znaczące dochody (najpierw sformalizowane, później zaś niesformalizowane), środki zgromadzone na kontach ZUS i OFE wskazują, że strony zarabkowały bardzo podobnie a różnica w zgromadzonych składkach wynosi jedynie ok 20%, rodzice uczestnika również dokonywali darowizn na rzecz majątku wspólnego stron - stosownie do posiadanych możliwości- (regulowali zadłużenia, robili zakupy, płacili za przedszkole dzieci, zapewniali mieszkanie, zakupili beton na fundamenty), któremu to faktowi Sąd nie nadał takiego znaczenia jak darowiźnie uczynionej przez matkę wnioskodawczyni, czym zaburzył równowagę stron postępowania oraz niesłusznie orzekł o ustaleniu nierównych udziałów w majątku dorobkowym stron;

b) liczba zarejestrowanych w okresie trwania małżeństwa na uczestnika pojazdów nie była na tyle wysoka, aby ich sprowadzanie mogło stanowić dla niego stałe źródło dochodów przez dłuższy okres czasu co ma wskazywać na fakt, że uczestnik nie wniósł do małżeństwa żadnych wartościowych aktywów a wnioskodawczyni w trakcie trwania małżeństwa nie mogła liczyć na znaczącą pomoc finansową ze strony uczestnika postępowania,

- przy jednoczesnym pominięciu zeznań uczestnika z rozprawy z dnia 03-12-2021 na której wskazał m.in., że: potem sprowadzałem samochody bez formalnej umowy, przy jednoczesnym uznaniu przez sąd, że w istocie uczestnik podejmował się zleceń polegających na sprowadzaniu używanych aut, a następnie odsprzedawał je B. M., zaprzeczenie powyższemu zaś przez B. M. miało zapewne służyć obawami przed niesformalizowaniem umowy z uczestnikiem, a co za tym idzie obejściem obowiązków podatkowych, nadto uczestnik zeznał, że cały czas trudnił się handlem, przy czym sąd orzekający jednocześnie przyznał w uzasadnieniu orzeczenia, iż istniejący bowiem wówczas rynek pracy nie był tak stabilny jak dzisiaj, przeciwnie, były to czasy niestabilności zatrudnienia i każdy trzymał się pracy którą miał, fakt „handlowania” przez uczestnika wynika również z zeznań samej wnioskodawczyni - co przy prawidłowej ocenie materiału dowodowego wskazuje na fakt, że prowadząc dalej swoją działalność w sposób niesformalizowany uczestnik zarabkował co najmniej w takiej samej wysokości, jeżeli nie wyższej;

2. nieustalenie przez sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia a wynikających z zebranego materiału dowodowego tj.:

a) uczestnik w okresie trwania wspólności ustawowej wywiązywał się z obowiązku zaspokajania finansowych potrzeb rodziny przez oboje małżonków w trakcie trwania małżeństwa co wynika z ustaleń dotyczących:

- środków zgromadzonych w ZUS i OFE tj. zaświadczenia z ZUS (k. 665 i 675), informacja z (...) S.A. w W. (k. 672) informacja z A. OFE A. S. z siedzibą w W. (k. 673), deklaracji podatkowych i dokumentów rozliczeniowych zgromadzonych w aktach sprawy (k. 184-420), zeznań uczestnika oraz świadka B. M. - które to dowody bezspornie ukazują fakt, że uczestnik zarabkował w okresie trwania wspólności w sposób co najmniej zbliżony do wnioskodawczyni a tym samym wywiązywał się z obowiązku zaspokajania finansowych potrzeb rodziny, różnica w uiszczonych składkach wynosi zaledwie ok 20 % (ze sformalizowanych dochodów) co wskazuje na równość udziałów w dorobku małżeńskim;

b) uczestnik wywiązywał się z obowiązków wobec rodziny, dostarczał do domu zakupy, a gdy on nie mógł tego zrobić to zakupy dostarczali rodzice uczestnika, zakupił sprzęt AGD do mieszkania i pomagał w jego wykończeniu, przekazywał również wnioskodawczyni pieniądze, strony żyły na średniej stopie i nie czego im nie brakowało,

- które to fakty wynikają z prawidłowej oceny zeznań zeznających w sprawie świadków tj. A. M., A. K., wnioskodawczyni oraz uczestnika.

B. naruszenie (obrazę) prawa materialnego:

I. naruszenie przepisu art. 43 § 2 k.r.o. (w zw. z art. 33 pkt 2 k.r.o., w zw. z art. 43 § 1 k.r.o.) poprzez:

- jego niesłuszne zastosowanie i błędną wykładnię, a w efekcie uznanie, że małżonkowie przyczynili się do powstania majątku stron w różnym stopniu (ad. A - zarzuty naruszenia prawa procesowego) w szczególności, z tego powodu, że skoro mieszkanie zostało następczo nabyte nie ze środków własnych stron, a w istocie z darowizny dokonanej wcześniej przez matkę wnioskodawczyni to nie można abstrahować od tego, że wskazana darowizna czyniona była ze strony rodziny wnioskodawczyni a zasady współżycia społecznego kłóciłyby się z tym, by nie brać pod uwagę źródła dokonania tej darowizny, bez wątplenia zatem to uczestniczka w szczególności z uwagi na darowiznę otrzymana przez strony od jej matki, partycypowała w przeważającym zakresie w powstaniu i utrzymaniu majątku wspólnego

- podczas gdy zastosować w/w przepis i ustalić nierówne udziały można jedynie w razie kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek tj. przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów, w sytuacji gdy przesłanka przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu nie zaistniała (na co wskazują zarzuty naruszenia prawa procesowego - ad. A) jak również z uwagi na fakt, że darowizna czyniona była do majątku obydwu stron, nie została ona odwołana, a ustalenie nierównych udziałów „w szczególności” z uwagi jedynie na źródło jej dokonania (stanowiące w istocie jedyne uzasadnienie domniemanego faktu, iż to uczestniczka partycypowała w przeważającym zakresie w powstaniu i utrzymaniu majątku wspólnego) stanowi o błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu w/w przepisu, dokonanej nadto z naruszeniem równowagi stron postępowania tj. poprzez całkowite pominięcie przy ustalaniu stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego stopnia partycypacji rodziców uczestnika, a nadto z naruszeniem przepisu art. 33 pkt 2 k.r.o., który stanowi, że do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił;

II. naruszenie przepisu art. 212 § 3 k.c. poprzez

- błędną wykładnię przepisu w zakresie zasadności rozłożenia spłaty na 6 równych rat płatnych po 9.252,80 złotych co 6 miesięcy poprzez orzeczenie skutkujące udzieleniem pełnej ochrony wnioskodawczyni bez uwzględnienia w orzeczeniu jak najmniejszego uszczerbku dla ochrony interesów osoby uprawnionej do otrzymania spłaty tj. uczestnika.

III. naruszenie przepisu art. 118 k.c. w zw. z art. 117 § 1 k.c., w zw. z art. 121 pkt 3 k.c. poprzez:

- ich błędną wykładnię a w efekcie niezastosowanie w niniejszej sprawie skutkujące uznaniem, że roszczenie wnioskodawczyni o ustalenie nierównych udziałów nie uległo przedawnieniu.

Uczestnik wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia:

a) w ust. 2. poprzez ustalenie, że udziały stron w majątku wspólnym są równe (tj. po 50 %);

b) w ust. 3. a) poprzez dokonanie podziału majątku wspólnego G. C. i D. czajkowskiego z obowiązkiem spłaty uczestnika D. C. kwotą 138.792 zł. w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi spłaty;

c) w ust. 3. b) poprzez orzeczenie, że składniki majątku opisane w pkt 1. b)-e) postanowienia - środki na subkoncie ZUS oraz jednostki uczestnictwa w OFE - przyznane zostają w 50 % wnioskodawczyni G. C. i w 50 % uczestnikowi D. C.;

2. zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów procesu za obie instancje,

w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych;

3. ewentualnie: na wypadek uznania przez sąd, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej

części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o:

1. Oddalenie apelacji w całości;
2. Zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Olsztynie dopuścił dowód z dokumentów w aktach sprawy rozwodowej uczestników o sygn. VI RC 1577/04 na okoliczność przesłanek orzeczenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Nie sposób jednak podzielić całości przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia oceny prawnej, co z kolei skutkowało częściową zmianą tegoż postanowienia w ramach kontroli instancyjnej. Jednocześnie Sąd Okręgowy uzupełnił zebrany w sprawie materiał dowodowy poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy rozwodowej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym nie przedawnia się (uchwała Sądu Najwyższego z 22.11.1972 r., sygn. III CZP 83/72). W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie istniały podstawy do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na korzyść wnioskodawczyni (bowiem zarówno stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego był różny na korzyść wnioskodawczyni jak i istniały ku temu ważne powody), jednakże nie w takim stosunku jak to zostało ustalone przez Sąd I instancji.

Zgodnie z art. 43 § 2 zd. 1 i § 3 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Na wstępie Sąd II instancji wskazuje, że w pełni podziela pogląd wyrażony m. in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20.07.2020 r. sygn. IV CSK 136/19, zgodnie z którym sam fakt przekazania nieruchomości przez członków rodziny nie uzasadnia zastosowania art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. jeżeli czynność prawna przekazujących nie oznaczała darowizny do majątku osobistego jednego z małżonków. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, nie ma uzasadnienia stawianie znaku równości pomiędzy otrzymaniem składnika majątku od rodziny generacyjnej i ustaleniem nierównych udziałów, jeżeli wyjątkowe okoliczności sprawy za tym nie przemawiają. Pewne wskazówki interpretacyjne co do tego jak w tym przypadku należy rozumieć owe ważne powody formułuje doktryna, w której wyrażono stanowisko, że sam stosunek pokrewieństwa czy bliskości między darczyńcą a małżonkiem (w tym wypadku wnioskodawczynią) nie może być postrzegany jako spełnienie ważnych powodów. Typowe okoliczności postrzegane w kategoriach spełnienia tej przesłanki, takie jak zawinione nieróbstwo czy niegospodarność, pozostają w omawianym przypadku bez związku z dysproporcją w powiększeniu majątku wspólnego (tak w: K. Osajda (red. serii), M. Domański, J. Słyk (red. tomu), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2022, komentarz do art. 43 k.r.o.). Zdaniem autora, w przypadku darowizny zawartej z obydwojema małżonkami z zastrzeżeniem wejścia przedmiotu darowizny do majątku wspólnego, możliwość żądania ustalenia nierównych udziałów nie zaistniałaby, natomiast właściwą instytucją, dla ewentualnego przyszłego wyeliminowania jednego z małżonków z uczestniczenia w rozliczeniu tego składnika jest odwołanie darowizny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i mając na względzie, że matka wnioskodawczyni darowała nieruchomości obejmującą działki nr (...) położone w M. obydwojgu małżonkom, powyższy składnik majątku, oraz to co weszło do majątku wspólnego w zamian za nieruchomości na zasadzie surogacji, nie powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu stopnia przyczynienia się wnioskodawczyni do powstania majątku wspólnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, matka wnioskodawczyni miała stanowczą wolę darowania nieruchomości dla obydwojga małżonków i decyzji tej nie zmieniła mimo postawy jaką przybrał uczestnik na dalszych etapach wspólnego życia z wnioskodawczynią oraz mimo próby nakłonienia matki przez wnioskodawczynię, aby odwołała darowiznę w zakresie w jakim została ona uczyniona na rzecz uczestnika. W ocenie Sądu Okręgowego, kategoryczność decyzji co do tego na czyją rzecz darowizna została uczyniona, przemawia za tym, że brak jest powodów, dla których miałyby być traktowana w kategorii przyczynienia wnioskodawczyni w rozumieniu art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o., w którego rozliczeniu, ze względu na naturę aksjologiczną, uczestnik nie miałby partycypować.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dopiero kolejna, uczyniona przez matkę wnioskodawczyni darowizna dwóch działek, została poczyniona wyłącznie na rzecz wnioskodawczyni i miała na celu jej ekonomiczne zabezpieczenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w momencie dokonywania tej darowizny stosunki pomiędzy małżonkami nie układały się najlepiej, uczestnik dał się już poznać jako osoba nie wywiązująca się ze swoich rodzinnych obowiązków, a nadto wnioskodawczyni nie posiadała do dyspozycji środków wystarczających na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, powyższe nieruchomości wnioskodawczyni sprzedawała. W ocenie Sądu Okręgowego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wnioskodawczyni sprzedawała działki w celu uzyskania środków na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny i pokrycie wynikających z nich kosztów. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji. Wnioskodawczyni nie wykazała, aby środki uzyskane tytułem ceny sprzedaży obydwu działek zostały spożytkowane na nabycie jakiegoś trwałego składnika majątkowego albo żeby miały charakter inwestycyjny i przyczyniły się do zwiększenia wartości majątku wspólnego, wręcz przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że zostały przeznaczone na bieżące potrzeby i jako takie uległy zużyciu, a zatem brak jest podstaw do rozliczania uzyskanej za nie ceny (16.000 zł) w kategorii nakładu. Natomiast biorąc pod uwagę przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 136/19 oraz poglądy doktryny, zdaniem Sądu Okręgowego, środki te mogą (a w okolicznościach tej konkretnej sprawy powinny) być rozpatrywane w kategorii przyczynienia się wnioskodawczyni w rozumieniu art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. do powstania majątku wspólnego, rozumianego jako dochód przeznaczony na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny.

Dla ustalenia stopnia przyczynienia małżonków do powstania majątku wspólnego należało również przeanalizować starania jakie obydwoje czynili w trakcie małżeństwa w celu uzyskania dochodów (czy to na pokrycie bieżących potrzeb czy na wydatki o charakterze inwestycyjnym) oraz ich osobisty wkład w wychowanie dzieci i pracę we wspólnym gospodarstwie domowym. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa analiza prowadzi do wniosku, że to wnioskodawczyni przyczyniała się do powstania majątku wspólnego w większym stopniu, a powstała w ten sposób dysproporcja miała bardzo wyraźny charakter, który ostatecznie doprowadził Sąd do ustalenia nierównych udziałów w stosunku 70% i 30 % na korzyść wnioskodawczyni.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, dalsze rozważania należy poprzedzić uwagami natury ogólnej. A mianowicie, przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb (art. 27 k.r.o.), czyli nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich (zob. np. postanowienie SN z dnia 23 września 1997 r., I CKN 530/97). Dla oceny stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie mają przesądzającego znaczenia wyliczenia czysto matematyczne, jednak wynikająca z ocenego charakteru przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. swoboda orzecznicza przy rozstrzygnięciu wniosku o ustalenie nierównych udziałów nie może przerodzić się w dowolność. Różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków może uzasadniać ustalenie nierównych udziałów wtedy, gdy różnica jest istotna i wyraźna. Nie jest też obojętna proporcja, w jakiej rzeczywisty wkład małżonków w powstanie majątku pozostaje do wartości całego majątku (zob. postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12, OSNC-ZD 2014, nr B, poz. 24).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że rację ma Sąd I instancji gdy stwierdza, że wnioskodawczyni w znacząco silniejszy sposób przyczyniała się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych aniżeli czynił to uczestnik. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, wnioskodawczyni przez niemal cały czas trwania małżeństwa pracowała i nie umniejsza tego faktu, że uzyskiwane przez nią wynagrodzenie było stosunkowo niskie i że przez okres około 2 lat pozostawała na urlopie wychowawczym, bowiem był to czas poświęcony na wychowanie dzieci i starania we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że wnioskodawczyni w pełni wykorzystywała swoje możliwości zarobkowe stosownie do posiadanego wykształcenia i spoczywających na niej obowiązków wobec rodziny. Tymczasem, jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, na skutek wielokrotnego wejścia przez uczestnika w konflikt z prawem, ze 104 miesięcy trwania małżeństwa aż 32 miesiące uczestnik był pozbawiony wolności i w tym czasie nie podejmował żadnego zatrudnienia. Jak ustalił Sąd Okręgowy uczestnik odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstwa pospolite z winy umyślnej, w tym za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej (wyrok z dnia 5.03.2002 r. w sprawie II K 96/00, k. 122A, akta sygn. VI RC 1577/04). Podobnie w okresie gdy uczestnik nie był osadzony, nie podejmował on dostatecznych starań w celu znalezienia stałego źródła dochodu. Sam uczestnik przyznał, że przez cały 2003 r., a więc przez 12 miesięcy nie pracował, podobnie pozostawał bez zatrudnienia w 1999 r. przez okres 6 miesięcy, co w sumie daje aż 50 miesięcy bez zatrudnienia. Tymczasem biorąc pod uwagę, że uczestnik był osobą młodą i zdrową, to nawet w ówczesnych panujących na rynku pracy realiach, miał obiektywną możliwość uzyskania zatrudnienia. Mając przy tym na względzie, że zdecydował się założyć rodzinę (bez względu na jego motywację dla zawarcia związku małżeńskiego) znalezienie zatrudnienia było jego powinnością. Dobitnie o nikłym zaangażowaniu w zaspokajanie potrzeb rodziny świadczy fakt, że już w 1999 r., po pierwszym osadzeniu uczestnika, wnioskodawczyni zdecydowała się wnieść pozew o zasądzenie od uczestnika alimentów na rzecz córki M.. Wprawdzie podjęta przez uczestnika w 2000 r. działalność gospodarcza przynosiła istotne dochody, ale nie pozwoliło to na zabezpieczenie potrzeb rodziny na długo, bowiem jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji już w 2001 r. małżonkowie z powodu zaległości czynszowych musieli wyprowadzić się z wynajmowanej stacji, a nadto z działalności tej pozostały niuregulowane zobowiązania. Biorąc pod uwagę obiektywnie ograniczone możliwości zarobkowe wnioskodawczyni i brak zaangażowania w przysparzaniu stałego dochodu ze strony uczestnika oraz fakt, że w rodzinie było dwoje małych dzieci, których potrzeby trzeba było systematycznie zaspokajać, nie dziwi, że finansowego wsparcia udzielali małżonkom ich rodzice. Nie podobna jednak twierdzić, tak jak to próbuje czynić uczestnik, że pomoc ze strony jego rodziców może być niejako zaliczana na poczet wywiązywania się przez uczestnika z ciężących na nim obowiązków w rozumieniu art. 27 k.r.o. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w przepisie tym mowa o staraniach każdego z małżonków, nie zaś ich krewnych.

Rację ma również Sąd Rejonowy gdy zauważa, że nie tylko podczas urlopu wychowawczego, ale i w pozostałych okresach trwania małżeństwa, to wnioskodawczyni opiekowała się wspólnymi dziećmi małżonków, zaś zaangażowanie uczestnika było w tym zakresie znacząco niższe, a przez okres łącznie 2 lat i 8 miesięcy gdy uczestnik był pozbawiony wolności, wnioskodawczyni nie mogła w tym zakresie liczyć na jakąkolwiek pomoc z jego strony, co wynika z zeznań świadków, które Sąd Rejonowy starannie rozważył i prawidłowo ocenił, czemu dał wyraz w uzasadnieniu postanowienia. Reasumując, biorąc za podstawę czynione przez uczestników starania o zapewnienie rodzinie środków utrzymania, w tym fakt przekazania przez wnioskodawczynię środków ze sprzedaży należących do jej majątku osobistego działek oraz nakład osobistej pracy małżonków we wspólnym gospodarstwie domowym, w tym sprawowaną osobiście opiekę nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że stopień przyczyniania do powstania majątku wspólnego w rozumieniu art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. był znacząco wyższy na korzyść wnioskodawczyni.

Przechodząc zaś do drugiej przesłanki ustalenia nierównych udziałów, tj. przesłanki istnienia ważnych powodów, w orzecznictwie przyjmuje się, że ważnym powodem jest w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu jest skierowane żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się on do powstania dorobku stosownie do sił i możliwości zarobkowych (zob. np. uchwałę SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, poz. 189; postanowienie SN z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97). W postanowieniu z dnia 24.04.2013 r. w sprawie IV CSK 553/12, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium „ważnych powodów” ma nie tylko aspekt majątkowy, ale również etyczny, co wyraża się w postulatcie

dokonywania ich oceny przy uwzględnieniu (w świetle) zasad współżycia społecznego. W zależności bowiem od okoliczności sprawy względy natury etycznej mogą przemawiać przeciwko ustaleniu nierównych udziałów, ale mogą też stać na przeszkodzie pozostawieniu równych udziałów.

W ocenie Sądu Okręgowego postawa jaką przybrał uczestnik w trakcie trwania związku małżeńskiego w kontekście obowiązków z art. 27 k.r.o. zasługuje na miano nagannej. Zdaniem Sądu Okręgowego biorąc za podstawę, że uczestnik wielokrotnie wchodził w konflikt z prawem, wskutek czego był pozbawiony wolności i w tym czasie nie wywiązywał się ze swoich obowiązków rodzinnych, jak również nie podejmował dostatecznych starań o dobro rodziny w trakcie pozostawania na wolności, wskazują, że w sposób rażący i uporczywy nie przyczynił się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości. Wprawdzie ani wobec uczestnika ani wobec wnioskodawczynie nie potwierdził się zarzut co do nadmiernego spożywania alkoholu (taki zarzut uczestnicy czynili sobie wzajemnie). Niemniej jednak, z dowodu z zeznań świadków wynika, że nawet w sytuacji gdy uczestnik miał pieniądze (czy to z tytułu zatrudnienia, czy prowadzonej działalności czy też otrzymał środki od rodziców), nie było dla niego priorytetem aby w pierwszej kolejności przeznaczyć te środki na zaspokojenie potrzeb rodziny. Jak wynika z zeznań świadka D. M. uczestnik prowadził towarzyski tryb życia, co pozwala formułować twierdzenie, że nie tylko nie przysparzał, ale również trwonil uzyskane w trakcie trwania związku małżeńskiego środki. Byłoby zatem wysoce dla wnioskodawczynie krzywdzące, gdyby w okolicznościach tej konkretnej sprawy przyjąć, że małżonkowie równym stopniu przyczynili się powstania majątku wspólnego. Takie założenie byłoby zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a konkretnie z zasadą słuszności i z etycznego punktu widzenia niezrozumiałe. Suma powyższych okoliczności wskazuje na to, że w niniejszej sprawie została wykazana przesłanka ważnych powodów dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym i w konsekwencji odmowy uczestnikowi prawa do uczestniczenia w podziale w równym stopniu co wnioskodawczynie. Jednocześnie biorąc za podstawę całokształt wyżej opisanych okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ustalony przez Sąd Rejonowy stosunek udziałów określony na 20% i 80 % na korzyść wnioskodawczynie nie jest prawidłowy. Sąd Okręgowy miał bowiem na uwadze, że skoro wysokość udziałów Sąd I instancji ustalił przy błędnym założeniu, że uczyniona na rzecz uczestników darowizna może być brana pod uwagę na poczet ustalania stopnia przyczynienia do powstania majątku wspólnego, to wobec tego, że stanowisko Sądu Okręgowego jest w tym względzie odmienne, wysokość udziałów ustalonych przez Sąd Rejonowy musiała zostać skorygowana. Zdaniem Sądu Okręgowego odmienna ocena charakteru rzeczony darowizny skutkuje tym, że wysokość udziałów winna być określona na 30% na rzecz uczestnika i 70% na rzecz wnioskodawczynie.

Odnosząc się jeszcze do zarzutów apelacji należy wskazać, że powyższej ocenie stanu faktycznego z punktu widzenia normy wyrażonej w art. 43 § 2 zd. 1 i § 3 k.r.o. nie zmienia okoliczność, że w trakcie trwania związku małżeńskiego uczestnicy zgromadzili porównywalnej wartości jednostki uczestnictwa w OFE i środki na subkontach w ZUS. W ocenie uczestnika powyższa okoliczność wskazuje na to, że małżonkowie osiąkali zbliżone dochody, a zatem w równym stopniu przyczyniali się do powstania majątku wspólnego. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Porównanie tych wartości na zasadzie prostego zabiegu arytmetycznego niweczyłoby bowiem cały dorobek orzecznictwa i doktryny jaki wykształcił się na gruncie art. 43 § 2 zd. 1 i § 3 k.r.o. Stałoby to również w opozycji do językowej wykładni tegoż przepisu, bowiem uniemożliwiłoby uwzględnienie osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym jak również całkowicie zostałaby pominięta przesłanka ważnych powodów. Raz jeszcze należy zatem wskazać, że dla oceny stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie mają przesądzającego znaczenia wyliczenia czysto matematyczne.

W apelacji uczestnik nie kwestionował składu i wartości majątku wspólnego ani przyznania poszczególnych składników majątku małżonkom. Kwestionował natomiast wysokość udziałów i w konsekwencji wysokość zasądzonej na jego rzecz spłaty z tytułu przyznania wnioskodawczynie na własność spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w O. przy ulicy (...). W związku z powyższym, ustalając wysokość udziałów na 30% i 70 % na korzyść wnioskodawczynie, należało również zrewidować wysokość należnej na rzecz uczestnika spłaty. Powyższe modyfikacje wymagały zmiany zaskarżonego postanowienia w punktach 2. i 3. Niekwestionowana przez uczestników na etapie apelacji wartość nieruchomości wynosi 277.584,00 zł z czego 30% wynosi 83.275,20 zł i tyle w ramach spłaty wnioskodawczynie winna zapłacić na rzecz uczestnika. Sąd Okręgowy nie przychylił się do żądania uczestnika

ustalenia 3 miesięcznego terminu na zapłatę. Ustalając sposób zapłaty Sąd Okręgowy miał bowiem na uwadze, że wnioskodawczyni utrzymuje się z dochodów prowadzonej firmy sprzątającej, jednak z uwagi na niskie zyski, przy spłacie prawdopodobnie będzie korzystała z pomocy rodziny. Ponadto nadal ciążą na niej obowiązki alimentacyjno-opiekuńcze wobec dwójki dzieci ze związków z innymi partnerami. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego możliwości finansowe wnioskodawczyni, wskazują na to, że spłata w terminie 3 miesiące byłaby nadmiernym obciążeniem i istnieje obiektywne ryzyko, że skutkowałaby skierowaniem sprawy na drogę egzekucji. Ponadto Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że rozwód a zatem również ustanie małżeńskiej wspólności majątkowej datowane jest na 2005 r. i jak dotąd uczestnik nie domagał się podziału, procedowany w niniejszej sprawie wniosek pochodzi od G. C.. Powyższe okoliczności wskazują na to, że podział majątku dorobkowego nie był dla uczestnika sprawą pilną. W ocenie tego Sądu ustalenie ratalnej formy płatności, przy założeniu, że spłata nastąpi w 6 równych ratach, płatnych co 6 miesięcy było prawidłowe. Tym samym Sąd Okręgowy ustalił płatność w 6 równych ratach po 13.879,20 zł każda (83.275,20 zł : 6), płatnych co 6 miesięcy, przesuwając jednocześnie termin zapłaty pierwszej raty na 30 września 2022 r. i określając precyzyjnie daty od których mają być naliczane odsetki kapitałowe. Prawidłowo bowiem przyjął Sąd Rejonowy, że za okres prolongaty płatności poszczególnych rat powinny przysługiwać uczestnikowi odsetki kapitałowe w wysokości ustawowej. Sąd Okręgowy wyeliminował przy tym zapis dotyczący sankcji natychmiastowej wykonalności w przypadku opóźnienia w płatności przekraczającej wysokość dwóch pełnych rat oraz niejako karnego w swym charakterze zastąpienia odsetek kapitałowych odsetkami za opóźnienie, działając w tym zakresie z urzędu, bowiem w ocenie tego Sądu wyeliminowany zapis był niejasny i w praktyce powodował wątpliwości co do jego prawidłowej wykładni. Pozostawił natomiast Sąd Okręgowy zapis odnoszący się do możliwości wcześniejszej spłaty zobowiązania oraz zmodyfikował zapis nakładający na wnioskodawczynię obowiązek zapłaty dodatkowych odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych w razie uchybienia terminowi zapłaty poszczególnych rat (art. 212 § 3 w zw. z art. 1035 k.c.).

Konsekwencją zmiany wysokości przysługujących uczestnikom udziałów była również zmiana postanowienia w zakresie podziału środków na subkontach w ZUS i jednostek uczestnictwa w OFE, które w 70 % należało przyznać wnioskodawczyni i w 30 % uczestnikowi.

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I. postanowienia.

W pozostałej części, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił jako bezzasadną – punkt II. postanowienia.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oddalając wnioski wnioskodawczyni i uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i definitywne uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych. (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2018 r. w sprawie II CSK 169/18). W postanowieniu z dnia 28.10.2011 r. w sprawie I CZ 76/11, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w razie nie znalezienia przez orzekający Sąd podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady wyrażonej w art. 520 k.p.c., w takiej sytuacji należy oddalić wniosek o zasądzenie kosztów postępowania, co też Sąd Okręgowy uczynił – punkt III. postanowienia.

SSO Jacek Barczewski